

**Agata Mirek**

## **Idea niewolnictwa maryjnego według Św. Ludwika Grigniona de Montfort – anachronizm czy wyzwanie i szansa dla współczesnego człowieka?**

**W**otaczającej nas rzeczywistości, przesyconej materializmem, konsumpcjonizmem i desakralizacją, które nie sprzyjają pogłębionej refleksji nad duchowością czy praktyką altruizmu, zainteresowanie tak radykalną formą nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny, jaką jest niewolnictwo maryjne, może wydawać się stratą czasu i brakiem zrozumienia problemów współczesnego człowieka.

Wydaje się również, że wyrażenie „niewolnictwo” jest dzisiaj, w dobie ogólnie panującej demokracji i rozbudzonego poczucia wolności, wielce niepopularne, wręcz nie do przyjęcia. W swojej wypowiedzi chciałabym jednak używać tego określenia, jako najtrafniej oddającego istotę omawianego nabożeństwa. Wyraz „niewolnictwo” sam w sobie wyraża treść ogólnie przyjętą i obowiązującą bezwzględnie w stosunkach rozumnego stworzenia względem Stwórcy<sup>1</sup>. Według *Słownika Maryjnego* „niewola maryjna” to „jeden z przejawów nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny”<sup>2</sup>.

Należy jednak zaznaczyć, że u samych początków narodzin omawianej idei nie spotykamy tak radykalnego terminu, jak „niewolnictwo”; występuje tutaj pewna gradacja: od służby, poprzez poświęcenie, do oddania, które swe apogeum osiąga w określeniu „niewola.” Jako akt religijny oddanie się Maryi jest mocno osadzone w teologii konsekracji i swymi korzeniami sięga w konsekrację chrzcielną. W kontekście tego nabożeństwa należy spojrzeć na Maryję jako model konsekracji i przyjmując Jej zaproszenie do przymierza z Bogiem w Jezusie Chrystusie. To oddanie Bogu za pośrednictwem Maryi rozumie się jako całkowitą rezygnację z rozporządzania sobą i przekazanie go Matce Bożej. Właśnie tego rodzaju pozbawienie się możliwości rozporządzania sobą wytworzyło typ duchowości, który w historii ascezy i mistyki nosi miano „niewolnictwa maryjnego”<sup>3</sup>.

O niewolnictwie maryjnym powiedziano już bardzo dużo, powstały wspaniałe traktaty i dzieła literackie. Można dokonać analizy tegoż zagadnienia z punktu widzenia teologa, duszpasterza, psychologa czy socjologa religii. Autorka pragnie przedstawić spojrzenie historyka kościoła.

A zatem w pierwszej części wypowiedzi zostanie przedstawiona krótka historyczna panorama duchowych dróg przeżywanych z Maryją (do końca XVII w.), następnie w drugiej – postać Ludwika Marii Grigniona de Montfort w kontekście przeżywania i głoszenia doskonałego nabożeństwa oraz jego epokowe dzieło – *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do NMP*.

W trzeciej części natomiast ukazana zostanie postać Bł. Honorata Koźmińskiego, jako spadkobiercy i kontynuatora myśli montfortańskiej na gruncie polskim, oraz przykład realizacji idei niewolnictwa w jednym z założonych przez niego zgromadzeń – Córki Maryi Niepokalanej.

## **1. Historyczny rozwój myśli i praktyki niewolnictwa maryjnego do końca XVII w.**

Dość powszechnie sądzi się, że inicjatorem idei niewolnictwa maryjnego jest św. Ludwik Grignon de Montfort. W formie, jaką proponował Święty, jest ono praktykowane przez współczesnych apostołów tego nabożeństwa. Jednak głębsza analiza problemu dowodzi, że ideę tę przekazała nam tradycja dużo wcześniejsza, sięgająca głębi religijności i mistyki średniowiecza, a ściślej mówiąc schyłku okresu patrystyki<sup>4</sup>. „Pierwsi chrześcijanie w pobożności maryjnej koncentrowali się na bezpośrednim naśladowaniu osobowego wzoru Maryi, określając Ją jako pierwszą wśród wierzących”<sup>5</sup>. Relacja zaufania i praktyka wzywania pomocy Maryi, szczególnie w niebezpieczeństwie wojny, znana jest dopiero od III w. Właśnie z tego okresu pochodzi modlitwa „Pod Twoją obronę”<sup>6</sup>. Wydaje się, że już tu można dostrzec początek przyszłych aktów oddawania Maryi całych narodów.

W tekstach myślicieli i teologów schyłku starożytności chrześcijańskiej występuje wątek maryjny mówiący o służbie Maryi.

Św. Ildelfons z Toledo (†667) nazywa siebie „(...) nigdy niezniszczalnym ramieniem służby Maryi i wyjaśnia, iż aby być sługą Syna trzeba być w służbie jego Matki”<sup>7</sup>. Podobne myśli zawierają pisma św. Efrema (†373). Jednak pierwszy tekst wyraźnie mówiący o całkowitym ofiarowaniu siebie Maryi spotykamy u św. Jana Damasceńskiego (†749): „Stajemy przed Tobą o Pani Matko Boga, Dziewico. Przytwierdzamy do Ciebie nasze dusze jako kotwice całkowite, pewne i niezłomne. Poświęcamy Tobie umysł, ciało, nasze istnienie”<sup>8</sup>. Tekst ten obrazuje relację między Maryją a człowiekiem, który pragnie się Jej oddać, odzwierciedla również nauczanie maryjne ówczesnego Kościoła.

Na przestrzeni X i XI w. powstają modlitwy do Maryi ze słowami „comendatio tradicio”<sup>9</sup> (czyli: *poddać, oddać pod opiekę, powierzyć*). Przykładem może być Hubert z Chartres (†1028), który swe oddanie Maryi Pannie odnosi do konsekracji chrzcielnej, gdzie sam Jezus powierza Maryi modlącego się<sup>10</sup>. Inny również bardzo wymowny tekst o oddaniu siebie Maryi odnajdujemy w modlitwie Anzelma de Lucca (†1086), który mówił: „Uciekam się do Twojej łagodności o Pani łaskawa (...)

*i powierzam w Twoje ręce najświętsze, duszę i moje ciało. Ty wiesz, że zostałem powierzony Tobie, z całą moją pobożnością przyjmuję znaki Twojej służby, bardziej gotowy umrzeć niż przeciwstawić się Twojej woli*<sup>11</sup>.

Każda epoka wносиła jakąś charakterystyczną cechę do będącego w ciągłym rozwoju omawianego nabożeństwa. Średniowiecze zaś stworzyło specyficzny klimat religijny dla praktyki oddania siebie Maryi w duchu rycerskim. W tym okresie próby sformułowania teorii i praktyki niewolnictwa maryjnego podjęli św. Piotr Damiani i św. Odylo – opat z Cluny. To właśnie oni oddali się Dziewicy jako „słudzy na wieki”<sup>12</sup>.

Przedstawione wyżej treści są dowodem, że oddanie się Matce Bożej było na początku praktykowane niejako indywidualnie i były to przypadki wyjątkowe. Wydaje się, że wraz z powstaniem nowych zakonów idea niewolnictwa maryjnego znajdowała nowych entuzjastów, była praktykowana przez całe grupy wiernych. Dla zilustrowania tej tezy może posłużyć Zakon Serwitów Maryi, powstały w XIII w. we Florencji. Zakonnicy swoje życie duchowe, jak również działalność apostolską realizowali w formie daru z siebie dla Maryi Panny, którą uważali za swoją Panią, oddawali się Jej i od Niej oczekiwali opieki. Akt swojej dedykacji zakonnej zaczynali od słów: „*Chcąc służyć Panu Bogu i świętej Maryi zawsze Dziewicy...*”<sup>13</sup>.

A zatem wraz z rozkwitem życia zakonnego powstawały liczne zgromadzenia o duchowości maryjnej. W ich ceremoniałach znalazły się akty ofiarowania się Maryi. Członkowie tych kongregacji starali się propagować kult oddania Maryi wśród wiernych.

Późne średniowiecze wniosło również do omawianej formy pobożności pojęcie konsekracji w duchu rycerskim, wyrażanym w ślubach. Rota przysięgi brzmiała: „*Przysięgam być czysty na ciele, bez dóbr własnych i posłuszny Bogu oraz Maryi i tobie zakonie*”<sup>14</sup>.

Na przełomie XVI i XVII w. inicjatywę w szerzeniu kultu Matki Bożej, obok benedyktynów i franciszkanów, podejmują paulini, trynitarze, augustianie oraz jezuiti. Dynamika rozwoju tego nabożeństwa sprawia, że przechodzi ono pewne przeobrażenie, jest wciąż pogłębiane. Wyrazem tego jest stopniowe zastępowanie okre-



Św. Ludwik Grignion de Montfort

ślenia „służba, ofiarowanie, oddanie” terminem „niewola”. I ta terminologia stosowana jest obecnie.

Niewolnictwo maryjne prawie wszędzie znalazło swych entuzjastów, jednak, jak informują źródła, dwa kraje w szczególny sposób zasłużyły się w szerzeniu tego nabożeństwa, są nimi: Hiszpania i Polska<sup>15</sup>.

Pierwsze świadectwo o niewolnictwie maryjnym spotykamy w Alcalá, gdzie w klasztorze ss. Franciszkanek Niepokalanego Poczęcia pw. św. Urszuli Agnieszka Rodrigo (w zakonie s. Ines od św. Pawła) zaczęła propagować wśród współsióstr specyficzną formę służby Matce Najświętszej pod nazwą „niewolnictwa mariańskiego”. Około 1575 r. założyła ona Bractwo Niewolnic Maryi pw. Wniebowzięcia<sup>16</sup>. Bractwo posiadało nawet własne ustawy. Oficjalna erekcja tej konfraterni nastąpiła 2 sierpnia 1595 r.<sup>17</sup>

Praktykowane przez hiszpańskie mniszki nabożeństwo wyszło poza mury klasztorne ok. 1608 r., kiedy to o. Juan de los Ángeles, znany hiszpański pisarz ascetyczny, podczas wizytacji konwentu św. Urszuli zapoznał się z rękopisem Agnieszki Rodrigo i z entuzjazmem przystąpił do szerzenia niewolnictwa mariańskiego, ponadto, co nie było bez znaczenia, zainteresował on tym nabożeństwem hiszpańską rodzinę królewską.

W Hiszpanii powstaje również Arcybractwo Niewolników Najświętszego Sakramentu i Matki Boskiej Wynnanej, utworzone przez o. Antoniego de Alvarado (†1606). Było ono poniekąd kontynuacją tradycji bractwa niewolników Najświętszego Sakramentu, które na równi z innymi bractwami niewolnictwa treść swej egzystencji opierało na zasadzie „*Ad Jesum per Mariam*”. Trudno dziś ustalić, w jakich relacjach pozostawały te dwa bractwa. Interpretacja porównawcza zbiorów normatywnych mówi raczej o zbieżności założeń. O. Alvarado wprowadził sporo praktyk zewnętrznych, a statut bractwa wydał drukiem, dzięki czemu osiągnął większe kręgi oddziaływania i uzyskał aprobatę papieską w 1612 r.

Fakt przynależności hiszpańskiej rodziny królewskiej do bractwa był decydujący dla jego dalszego rozwoju. Wydaje się być bardzo prawdopodobne, że bł. Szymon de Rojas, trynitarz, będąc kaznodzieją nadwornym Filipa III, właśnie na dworze królewskim zetknął się z omawianą formą nabożeństwa, przyjął ją za swoją i stał się jej krzewicielem. Założył on Kongregację Niewolników Najśłodszego Imienia Maryi, która dzięki protekcji Filipa III uzyskała aprobatę papieża Grzegorza XV<sup>18</sup>.

Kontynuatorem działalności bł. Szymona de Rojas był o. Bartłomiej de los Rios Y Alarcon (augustianin). Na usilną prośbę Szymona zaszczerpił on niewolnictwo maryjne w Niderlandach oraz dołożył wielu starań, by upowszechnić je w Niemczech, Włoszech, Francji i Anglii. o. Bartłomiej stał się nie tylko apostołem maryjnym, ale również teologiem niewolnictwa maryjnego w wielkim stylu.

Działalność o. Bartłomieja wywarła również pewien wpływ na nabożeństwo propagowane w Polsce. Przebywając w Brukseli na dworze infantki Izabeli, spotkał tam młodego księcia Władysława IV Wazę<sup>19</sup>. Propagator niewolnictwa postanowił

wykorzystać jego obecność i zapoznać księcia z ideą tego kultu. Władysław przyjął zakonnikowi życzliwie, okazując zainteresowanie szerzoną formą pobożności maryjnej. Po powrocie do kraju misję krzewienia niewolnictwa powierzył jezuitom. Należy jednak zauważyć, że szybki rozwój niewolnictwa maryjnego w Polsce w pierwszej połowie XVII w. związany był nie tyle z wysiłkami księcia Władysława, co z działalnością Sodalit Marińskich, zakładanych i prowadzonych głównie przez jezuitów, którzy w ten sposób rozbudzali i pogłębiali w naszym narodzie kult do Niepokalanej Dziewicy. Idea niewolnictwa spotkała się ze zrozumieniem i otwartością polskiego ludu.

Z najnowszych badań, przeprowadzonych przez ks. prof. J. Zbudniewka<sup>20</sup>, wynika, że protoplastami tej idei na gruncie polskim byli prawdopodobnie paulini, a wskazują na to już XVI-wieczne przekazy znajdujące się w zbiorach paulińskich w Częstochowie, w których kilkakrotnie występują rotacje ślubowań oddania siebie Matce Bożej. O najstarszych śladach tej idei informuje nas anonimowy autor z pierwszej połowy XVI w., ucząc oddania swych codziennych prac, duszy i ciała, radości i smutków, po to, by Maryja razem ze swym Synem rozporządziła wszystkim. Kontynuatorem tej myśli był o. Żymicjusz<sup>21</sup>, który zalecał pielgrzymom jasnogórskim modlitwę, w której należy obrać NMP za Panią, Patronkę i Rzecznikę oraz złożyć ślubowanie wierności, prosząc Ją o przyjęcie siebie za służbę. Na gruncie piśmiennictwa zagadnienie niewolnictwa maryjnego jako pierwsi podjęli trzej jezuiti: Kasper Drużbicki<sup>22</sup>, Franciszek Stanisław Fenicki<sup>23</sup> oraz Jan Chomętowski<sup>24</sup>.

O. Kasper Drużbicki znany i ceniony autor pism ascetyczno-mistycznych podjął ten temat w rozważaniach pt: *Fasciculus exercitationum et considerationum* w dziesiątym rozdziale *Erga Dei Matrem Virginem*. Dzieło to jednak pozostało w rękopisie. W innych jego dziełach przewija się myśl służby Maryi, jako coś, co najpewniej wprowadza duszę na drogę szybkiego i stałego zjednoczenia z Bogiem<sup>25</sup>.

O. Franciszek Stanisław Fenicki swe dzieło *Marie Mancipium*<sup>26</sup>, opublikowane w 1632 r. w Lublinie, poświęcił wyłącznie niewolnictwu maryjnemu. Dzieło to było owocem jego długoletnich studiów, przemyśleń i doświadczeń apostolskich. Przedstawiona przez Fenickiego idea, która w owych czasach stanowiła swego rodzaju nowość teologiczną, zarówno w Polsce, jak i w Europie, została poddana ocenie cenzorów zakonnych oraz najsłynniejszych ówczesnych uniwersyteckich autorytetów teologicznych. Opinie cenzorów były pozytywne. Wydając swe dzieło o. Fenicki chciał podać zwolennikom i moderatorom niewolnictwa, teorię i praktykę w zwartej formie podręcznika, którego brak odczuwano nie tylko w Polsce, ale w całej katolickiej Europie. Autorowi nie chodziło jedynie o teologiczne opracowanie, skierowane wyłącznie dla sfer inteligentnych, posługujących się bez trudności językiem łacińskim, lecz przede wszystkim o jak najszersze rozpowszechnienie niewolnictwa maryjnego wśród prostego ludu, a tym samym przybliżenie zbawiennych skutków oddania się Maryi w niewolę<sup>27</sup>.

Wobec tak pojmowanego zadania do współpracy z Fenickim w szerzeniu nabożeństwa włączył się jego współbrat zakonny O. Jan Chomętowski, który przełożył

dzieło na język polski i wydał je w tym samym roku 1632, w Lublinie, pt. *Pętko P. Maryey abo sposób oddawania się B. Pannie Maryey za Sługę y Niewolnika*<sup>28</sup>. Wspólne ukochanie Matki Bożej połączyło tych dwóch zakonników w szerzeniu kultu swej Pani i dało mariologii dwa bliźniacze opracowania, które chronologicznie i jakościowo stanowią czołówkę literatury przedmiotu<sup>29</sup>.

Kolejnym krajem, gdzie rozwinął się kult niewolnictwa mariańskiego, jest – błędnie niekiedy uważana za ojczyznę tej idei – Francja. Działał tam kard. Pierre de Berulle<sup>30</sup>, twórca „szkoły francuskiej”<sup>31</sup>, który w swym nauczaniu podjął temat oddania siebie Maryi. Według niego Boskie Macierzyństwo Maryi zawiera w sobie prawo i szczególną władzę dawania Jezusa duszom. Ta macierzyńska suwerenność Najświętszej Panny rozciąga się na wszystkie stworzenia, gdyż jest Ona Matką Stwórcy. Jesteśmy od Niej zależni nie tylko w naszym bycie łaski, ale także w naszym bycie natury i łaski. Wypływający stąd ślub poddaństwa Maryi nie jest czymś nadobowiązkowym.

Kolejnym francuskim przedstawicielem hołdującym tej idei był Boudon<sup>32</sup>. Uważał on, iż taka pobożność przekracza znaki wewnętrzne i głosił swoistą „transakcję” z Królową nieba i ziemi, której oddał własną wolność, uznając Ją Patronką absolutną własnego serca, zrezygnował także z prawa do wszystkich dobrych dzieł, oddając się całkowicie na służbę.

Niewątpliwie szczególne i niepowtarzalne miejsce w kształtowaniu się teologii i praktyki niewolnictwa maryjnego zdobył sobie inny Francuz, św. Ludwik Grignion de Montfort<sup>33</sup>. Poprzez swój radykalizm, zapał i bezkompromisowość stał się wzorem dla wszystkich żyjących ideą niewolnictwa i dzisiaj jest najbardziej znanym i cenionym propagatorem tego nabożeństwa. Ludwik Maria jest niejako synonimem niewolnictwa. Zechcemy nieco dłużej pozostać przy tej postaci, by zapoznać się z jego życiem i dziełem.

## **2. Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort – apostoł niewolnictwa maryjnego**

Ludwik Maria Grignion de Montfort urodził się 31 stycznia 1673 r. w Montfort-sur-Men w Bretanii i od tej miejscowości przyjął swoje nazwisko. Był najmłodszym spośród osiemnastorga dzieci. Pochodził z rodziny głęboko religijnej. Matka, Joanna Robert, zajmowała się domem i wychowywaniem dzieci, odznaczała się pobożnością i delikatnością. Ojciec, Jan Baptysta, był adwokatem w trybunale miejskim. W wieku dwunastu lat Ludwik rozpoczął naukę w Kolegium św. Tomasza Becketa w Rennes. Przebywając tam do 1692 r., otrzymał solidną formację duchową, która przejawiała się w wielkim umiłowaniu modlitwy i pobożności maryjnej. Montfort był uczniem pilnym i pobożnym. Stopniowo dojrzewało w nim powołanie kapłańskie. Jesienią 1692 r. rozpoczął studia seminaryjne u Sulpicianów w Paryżu. W dniu 5 czerwca 1700 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Przełożeni wysłali go do

Nantes, by przepowiadał Słowo Boże i katechizował. W maju 1701 r. Grignion osiadł w Poitiers, gdzie pełnił funkcję kapelana szpitalnego. Tam w 1703 r. powołał do życia Zgromadzenie Córek Świętej Mądrości, które za swój główny cel przyjęło posługę chorym. W latach 1703-1704 działał w Paryżu i tam zawiązał przyszłe zgromadzenie męskie – Towarzystwo Maryi, zwane też montfortystami. Pragnął, wspólnotowo wraz z uczniami, żyć podobnie jak apostołowie. Tymczasem, jak podają biografowie, jego temperament, mało przystosowany do życia we wspólnocie, przeszkadzał mu w pełnej realizacji swych zamierzeń, utrudniał znalezienie współpracowników, którzy mogliby urzeczywistnić jego plany.

Od 1704 r. św. Ludwik rozwinął działalność misyjną. Stał się wędrownym misjonarzem, odwiedził kilka diecezji francuskich, głosząc wszędzie ideę oddania siebie Maryi. W swej pracy misjonarskiej napotykał na wielkie trudności ze strony duchowieństwa o orientacji jansenistycznej. Niestrudzenie pracował do końca życia, swoją ostatnią misję głosił w Saint-Laurent-sur-Sèvre. Tam zmarł 28 kwietnia 1716 r. Ciało św. Ludwika spoczęło w podziemiach bazyliki w Saint Laurent. 22 I 1888 r. papież Leon XIII zaliczył go w poczet błogosławionych, kanonizował go papież Pius XII 20 lipca 1947 r.

Ludwik Maria Grignion de Montfort znany jest przede wszystkim jako autor dwóch dzieł maryjnych, które spopularyzowały (montfortański) sposób życia w niewoli z miłości. Pierwsze z nich, niewielkich rozmiarów, pt. *Sekret Maryi (La secreta de Marie)* jest napisane w formie listu. W sposób przekonujący, jasny i przejrzysty autor zaprezentował swoją doktrynę Maryjną. Dzieło składa się z trzech zasadniczych części. Pierwsza mówi o roli, jaką spełnia Maryja w naszej drodze do świętości. Porównuje ją do wielkiej formy Bożej uczynionej przez Ducha Świętego po to, aby formować człowieka przez łaskę<sup>34</sup>. W kolejnym rozdziale autor wyjaśnił istotę nabożeństwa do Maryi – oddanie siebie z miłości Jej, a przez Nią Jezusowi. Ten akt to „... spełnienie miłości bliźniego, w najwyższym stopniu. Bowiem czynić się dobrowolnie Jej niewolnikiem to dać Jej to, co ma się najdroższego do Jej dobrowolnej dyspozycji, na korzyść żywych i umarłych”<sup>35</sup>. Następnie Ludwik Maria przedstawia cztery zasady formuły montfortańskiej:

- działać z Maryją,
- działać w Maryi,
- działać przez Maryję,
- działać dla Maryi.

Część trzecia jest odpowiedzią na pytania, jak w praktyce żyć ideą oddania się Maryi. Autor formułuje niejako kodeks postępowania na tej drodze. Radzi by:

- nie opierać się na ludziach,
- nieustannie czuwać nad sobą,
- wyrzec się siebie i miłości własnej,
- mieć wstręt do grzechu,

- być wiernym ćwiczeniom pobożnym,
- zachować pokój w doświadczeniach<sup>36</sup>.

Ludwik kończy dzieło pointą: „Szczęśliwy człowiek, w którego duszy zakorzeniła się Maryja jako Drzewo Życia”.

Drugie dzieło Ludwika, *Traité de la vraie dévotion à la très sante Vierge – Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, w którym rozczytuje się dziś cały świat, nie starzeje się, jego pełność nie umiera, płomienny żar nie przygasa. Przeszło dosyć dziwną drogę, zgodnie z przewidywaniami autora. Rękopis, napisany w 1712 r., został ukryty po śmierci autora w skrzyni w bibliotece w Saint-Laurent-Sur-Sèvre, co uchroniło go przed zniszczeniem podczas zamieszek Rewolucji Francuskiej. Dopiero w 1842 r. po 130 latach został przypadkowo odkryty przez młodego kapłana, który poszukiwał materiałów do kazań. Głębsze zainteresowanie odnalezionym rękopisem sprawiło, że dzieło postanowiono wydać. Nie znamy nawet oryginalnego tytułu z powodu zniszczenia karty tytułowej, a obecna nazwa dzieła została nadana przez pierwszego wydawcę, *Gaumea et Freres* w 1843 r.<sup>37</sup> Traktat należy do klasyki dzieł mariologicznych, jakie stworzono na przestrzeni wieków.

W strukturze dzieła można wyróżnić osiem wyraźnie zarysowujących się części. We wstępnych rozważaniach autor stara się przekonać czytelnika, iż nabożeństwo do Maryi jest wręcz koniecznością w życiu każdego chrześcijanina, argumentując w ten sposób, że Maryja, jako najdoskonalsza ze stworzeń, jest najściślej związana z dziełem zbawienia i przez Jej pośrednictwo istnieje najkrótsza droga do Boga. To ona czynnie i potężnie działa, kształtując w duszach Jezusa Chrystusa. Obowiązkiem chrześcijanina jest odnaleźć Maryję na swojej drodze do Boga, a przez Nią odnaleźć Jezusa. Ludwik stwierdza, iż właściwe zrozumienie i poznanie zasad zdrowej mariologii stanowi klucz do właściwego zrozumienia tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Autor przedstawia opis prawdziwej czci maryjnej, która powinna respektować absolutny prymat Chrystusa. Następnie wylicza litanię błędów popełnianych w tej pobożności, jako antidotum przedstawia charakterystykę właściwych postaw<sup>38</sup>.

Św. Ludwik, omawiając doskonale nabożeństwo do Maryi, które jest równocześnie doskonałym poświęceniem się Chrystusowi, twierdzi, że to nabożeństwo nie jest niczym innym jak tylko odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych, ale uczynionym bardziej świadomie, „gdyż przy Chrzcie św. przemawiają przez nas czyjeś usta (...) natomiast w nabożeństwie czynimy to osobiście, dobrowolnie i z pełną świadomością”<sup>39</sup>. Oddanie chrzcielne w tym nabożeństwie jeszcze bardziej się pogłębia, ponieważ występuje tu pewien dodatkowy akt: oddanie Maryi, a przez Nią Jezusowi wartości swych dobrych czynów. Konsekracja chrzcielna jest wyjątkowa i najbardziej podstawowa, a oddanie się Maryi pełni niejako rolę katalizatora. Oddanie Chrystusowi przez Maryję jest aktem uroczystym i nie może być improwizowane, konieczne jest przygotowanie poprzez modlitwę i gorliwe życie chrześcijańskie, trzeba odkryć sens oddania i jego obowiązki. Biorąc za przykład ćwiczenia duchowe



św. Ignacego Loyoli, Ludwik proponuje miesiąc ćwiczeń przygotowawczych, które pomogą świadomie i w pełni przeżyć akt oddania<sup>40</sup>.

Głoszone nabożeństwo Montfort starał się głęboko osadzić w realiach biblijnych. By ukazać rolę Maryi, wykorzystał starotestamentową scenę historii Jakuba, który otrzymał błogosławieństwo swojego ojca Izaaka dzięki staraniom i zabiegom swej matki Rebeki, która jest biblijną figurą Maryi. Człowiek praktykujący doskonale nabożeństwo jest porównywany do Jakuba, który czcił i kochał swą matkę: „*Wszystkiego unikał, co by mogło jej się nie podobać, a czynił wszystko, co sądził, że sprawi jej radość (...) miał wielkie zaufanie do swej matki (...) i naśladował cnoty, które w Niej dostrzegał*”<sup>41</sup>.

Montfort mówi o cudownych skutkach tego nabożeństwa, a są nimi:

1. Poznanie i wzgarda samego siebie.
2. Wzmocnienie ufności w obecność Boga w życiu.
3. Przeobrażenie duszy na podobieństwo Jezusa Chrystusa.

Według nauki Grigniona, Maryja jest doskonałym echem naszego życia i naszych wysiłków, które jeszcze bardziej klaruje i wzmacnia. „*Ilekcroć myślisz o Maryi, Maryja za ciebie myśli o Bogu. (...) Jeśli powiesz Maryja, Ona powie Bóg*”<sup>42</sup>.

Omawiając ćwiczenia pobożne, które pomagają zrozumieć i przeżyć to nabożeństwo, autor stwierdza: „*sama istota tego nabożeństwa polega na usposobieniu wewnętrznym, niemniej jednak wymaga ono pewnych praktyk zewnętrznych, których nie należy zaniedbywać*”<sup>43</sup>. Jedną z podstawowych praktyk jest ciągle odnawianie aktu zaofiarowania się Maryi, zaś szczególne miejsce wśród nich zajmuje Różaniec św., porównywany przez Ludwika do rosy niebiańskiej. Zaleca również częste odmawianie hymnu „*Magnificat*”, gdyż jest to szczególna modlitwa, którą wypowiedziała sama Maryja.

Wszystkie wysiłki, podejmowane dla wypełnienia zobowiązań, można streścić w czterech słowach, wielokrotnie pojawiających się na kartach *Traktatu*: „*...spełnić wszystkie uczynki przez Maryję, z Maryją, w Maryi i dla Maryi, aby móc je tym doskonalej spełniać przez Jezusa, w Jezusie, z Jezusem i dla Jezusa*”<sup>44</sup>.

Ludwik zachęca, by w praktyce tego nabożeństwa widzieć nie tylko proste wskazania wiary, lecz fundamentalną orientację, która powinna ożywiać całe życie, bowiem życie oddaniem Maryi jest przekształceniem naszej egzystencji w dar z siebie Bogu, jest przyjęciem postawy wewnętrznej, która porusza nasze działania będące odpowiedzią na oczekiwania Boga wobec nas.

Szkoła duchowa Montforta, która ukształtowała pobożność maryjną wielu pokoleń, jest również propozycją dla naszych czasów. Jak stwierdził jeden z duchowych spadkobierców Ludwika, oddania montfortańskiego nie wyjaśnia się, ponieważ nim się po prostu żyje. To stwierdzenie to współczesne echo słów Świętego, który mówił: „*Doświadczenie nauczy cię nieskończenie lepiej niż moje słowa. Jeśli byłeś choć trochę wierny w praktykowaniu tego, co ci mówiłem, znajdziesz tyle bogactwa i łask, że będziesz zdumiony*”<sup>45</sup>.

### 3. Bł. Honorat Koźmiński jako spadkobierca myśli montfortańskiej i jej kontynuator

Błogosławiony Honorat Koźmiński<sup>46</sup>, kapucyn, żyjący w drugiej połowie XIX w. znany przede wszystkim jako wybitny spowiednik oraz założyciel wielu bezhabituowych zgromadzeń zakonnych, był wielkim czcicielem Maryi, jak również spadkobiercą i apostołem myśli św. Ludwika. Skąd czerpał wzory? Idea niewolnictwa maryjnego była znana w Polsce, opierała się jednak głównie na rodzimej tradycji rozwijanej przez jezuitów. Jednakże w polskiej pobożności maryjnej końca XIX stulecia daje się zauważyć bardzo wyraźną obecność idei montfortańskiej. Wiemy, że O. Honorat zetknął się z nią jako młody kapłan już w 1859 r. O. Prokop Leszczyński<sup>47</sup>, ówczesny prowincjał kapucynów, przywiózł z Rzymu *Traktat* Ludwika z Montfortu, przetłumaczył na język polski i postarał się o wydanie tego dzieła.

Zaangażowanie Honorata w szerzenie idei niewolnictwa było tak znaczące, że Leszczyński zadedykował mu pierwsze polskie wydanie tego dzieła „*O Honoratowi (...) Kapłanowi, apostołowi nabożeństwa wskazanego w tej książce to jej tłumaczenie przypisuję i ofiaruję, brat Prokop Kap*”<sup>48</sup>. Ten drobny szczegół wskazuje, że Koźmiński wcześniej już zetknął się z tą formą kultu, nie udało się jednak stwierdzić, z jakiego źródła czerpał informacje. Tezę tę potwierdza m.in. fragment kazania, które wygłosił do członków bractwa różańcowego w 1856 r. w kościele oo. Dominikanów w Warszawie. Mówił wówczas: „*Znana mi jest dobrze wasza pobożność dla tej Matki Miłosierdzia i gorliwość wasza w pełnieniu Jej usług i zapał, z jakim się ubiegacie o ten zaszczyt, iżby się uczynić sługami, żołnierzami i niewolnikami Maryi*”<sup>49</sup>. A zatem w tym bractwie różańcowym od 1854 r. było znane i kultywowane niewolnictwo maryjne. Nie wiemy tylko czy członkowie bractwa nawiązywali do polskiej tradycji, czy też zetknęli się już z ideą św. Ludwika.

Z lektury „*Notatnika duchowego*”<sup>50</sup> autorstwa Koźmińskiego dowiadujemy się, że 24 listopada 1867 r. w Zakroczymiu Honorat, rozpoczynając reformę swego życia duchowego, uczynił akt osobistego oddania się Maryi, sam przetłumaczył akt z języka francuskiego i zatytułował: *Poświęcenie siebie samego Jezusowi Chrystusowi Mądrości Wcielonej przez ręce Maryi*<sup>51</sup>. Tekst poprzedzony jest kilkoma aktami strzelistymi, jeden z nich brzmi: „*Tuus totus ego sum et omnia mea tua sunt*”<sup>52</sup>. Ofiarowanie napisane jest czerwonym atramentem. Istotną część aktu napisał własną krwią. Powtarzając te słowa, co dzień oddawał się Maryi i uciekał się pod Jej opiekę.

Bezgraniczne oddanie się Maryi uważał Błogosławiony za szczególną łaskę i skarb, którego nie chciał zatrzymać tylko dla siebie. Jako założycielowi licznych rodzin zakonnych zawsze towarzyszyła mu wizja św. Ludwika Grigniona de Montfort i jego maryjna droga. Chciał, aby wszystkie jego dzieci duchowe poświęciły się bezgranicznie Jezusowi przez Maryję w duchu niewolnictwa. Poznaną, umiłowaną i praktykowaną ideę przekazywał jako własne dziedzictwo. Każdej nowo powstałej

rodzinie wskazywał na Maryję, jako wzór oddania się Bogu. Każdemu zgromadzeniu i wszystkim członkom osobno pragnął zaszcześcić ideał niewolnictwa<sup>53</sup>. Nie wszystkim jednak zobowiązywał jednakowo do przestrzegania tej idei. Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej<sup>54</sup>, które powstało jako jedno z ostatnich w wielkim dziele zakonotwórczym Błogosławionego, szczególnie zobowiązał do ścisłej praktyki niewolnictwa maryjnego. Nie były to tylko zachęty czy propozycje, lecz zobowiązanie, umieszczone w zbiorach prawnych: ustawach i konstytucjach.

Honorat pisał w Ustawach Zgromadzenia: „Zachowają też serdeczne nabożeństwo do Przenajświętszej i Niepokalanej Panny, a każda wstępująca do tego zgromadzenia ma się uważać za szczególną własność Tej, której całe to zgromadzenie na zawsze się oddaje i poświęca ze wszystkim co do niego należy”<sup>55</sup>.

Honorat, mówiąc o idei niewolnictwa i zalecając ją siostram niepokalankom, kieruje wzrok na Maryję, jako tę, która stoi u początków życia konsekrowanego. „To ona bowiem poświęciła się w sposób najpełniejszy i najdoskonalszy, to Ona daje świadectwo życia ofiarowanego Bogu”<sup>56</sup>. To ona jest pierwowzorem oddania się Bogu. Siostry wpatrując się w to pełne oddanie Maryi, starają się w ten sam sposób przeżywać swoją konsekrację zakonną. Wskazuje na to również część II Konstytucji Zgromadzenia zatytułowana: *Z Maryją drogą rad ewangelicznych*, a dewiza: „Przez Maryję do Jezusa” prowadzi niepokalanki na drogach życia zakonnego<sup>57</sup>. W tym duchu w przeddzień złożenia ślubów wieczystych każda siostra wobec wspólnoty składa akt osobistego oddania się Niepokalanej na własność. Jest to świadomie podjęte zobowiązanie do życia w sposób autentycznie ewangeliczny poprzez więź miłości z Matką Jezusa i naśladowanie Jej cnót. Ten akt sprawia, że Maryja włącza się w życie każdej siostry jako Ta, która stanowi najdoskonalszy przykład odpowiedzi danej Bogu, przykład całkowitego zawierzenia Jemu, jako doskonały wzór wierności natchnieniom Ducha Świętego. To zawierzenie ma swój początek w Chrystusie i do Chrystusa prowadzi.

Kolejnym aspektem w doświadczeniu maryjnym wspólnoty niepokalank jest dążenie sióstr do duchowego macierzyństwa. Przypomina o tym m.in. hasło Zgromadzenia: „O Maryjo, okaż się nam Matką”. Mówią o tym również bardzo wyraźnie teksty ustawowe, gdzie czytamy: „Wzorem działalności [sióstr] jest Maryja Niepokalana – Matka Chrystusa i Matka Kościoła, oddana całkowicie Osobie i odkupieńczemu dziełu swego Syna (...) za Jej przykładem i z Jej pomocą siostry mają podnosić poziom religijny i moralny ludności miejskiej i widzieć Chrystusa w każdym człowieku (...) oddane [Maryi] w niewolę miłości współdziałają w Bożym planie zbawienia”<sup>58</sup>.

Życie sióstr zanurzone w niewolnictwie maryjnym sprawia, że oddają one Niepokalanej nie tylko siebie i własne życie, ale wszystkich ludzi spotkanych na swej drodze. W tym oddaniu można jeszcze wyróżnić aspekt ekspiacyjny. Żyjąc autentycznie tą ideą, siostry starają się wynagradzać za mieszkańców miast, którzy zagubili się na swej drodze do Boga. W wysiłkach o autentyczność życia tym nabożeń-

stwem pamiętają również o słowach Założyciela: „... od wierności tej idei zależy wasz rozwój duchowy i liczebny”<sup>59</sup>. W świetle tego stwierdzenia każda nowo wstępująca siostra jest darem za wierność temu nabożeństwu.

Reasumując, powróćmy do problemu postawionego na wstępie – czy idea niewolnictwa to już anachronizm, czy też wyzwanie i szansa dla współczesnego człowieka?

Niewielkim przyczynkiem do odpowiedzi na postawione pytanie niech będzie ta wypowiedź, która ma na celu nie tylko przybliżyć ideę niewolnictwa, ale także zwrócić uwagę na jej aktualność i popularność również dzisiaj. Współcześni nam wielcy heroldowie niewolnictwa maryjnego niech będą tego przykładem. Wspomnę tylko niektórych: Św. Maksymiliana Marię Kolbego i jego Rycerstwo Niepokalanej, Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego, inicjatora Aktu oddania kościoła i narodu polskiego w macierzyńską niewolę miłości Maryi, czy wreszcie Jana Pawła II, który mówiąc o swoim oddaniu podkreśla, że nauczył się tego nabożeństwa „...z tej małej książeczki w niebieskiej okładce, którą jako robotnik Solvayu brałem ze sobą wraz z kromką chleba na popołudniową albo nocną zmianę. Często tę książeczkę czytałem, nosiła tytuł „Traktat o doskonałym nabożeństwie do NMP”, autorem był błogosławiony wówczas Ludwik Grignon de Montfort. Tak bardzo ją czytałem, że cała była poplamiona sodą. Z tej książeczki nauczyłem się, co to jest właściwie nabożeństwo do Matki Bożej”<sup>60</sup>.

W 50. rocznicę kanonizacji św. Ludwika, podczas uroczystej Eucharystii z tej okazji Kard. G. Dannels, Prymas Belgii, powiedział: „Jeżeli to wszystko okazuje się prawdziwe, pragniemy podziękować Bogu za Grigniona de Montfort i czynić to, co on nam proponuje: święci bowiem wiedzą więcej niż my, mają zdolność jasnowidzenia w sprawach Bożych”.

Nie pozostaje nic innego jak zaproszenie do lektury dzieła św. Ludwika, na którym wychowały się całe pokolenia i które jest wciąż aktualne.

### Przypisy:

<sup>1</sup> E. Reczek, *Niewolnictwo Mariańskie. Dwie publikacje polskich jezuitów z 1632 r.*, „Sacrum Poloniae Millennium”, Rzym 1964, s. 340.

<sup>2</sup> Pohorecki, *Niewolnictwo Maryjne w Polsce. Mały Słownik Maryjny*, Warszawa 1987, s. 59.

<sup>3</sup> E. Reczek, *Niewolnictwo Mariańskie...*, s. 324.

<sup>4</sup> Tamże, s. 326.

<sup>5</sup> S. De Fiores, *Consacrazione*, w: *Nuovo dizionario di Mariologie*, red. S. De Fiores, S. Meo, Roma 1986, s. 399.

<sup>6</sup> Tamże, s. 400.

<sup>7</sup> Tamże, s. 399.

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 399.

<sup>9</sup> Tamże, s. 399.

<sup>10</sup> R. Laurentin, *Compendio di Mariologia*, Roma 1956, s. 103.

<sup>11</sup> Tamże s. 101.

<sup>12</sup> E. Reczek, *Niewolnictwo Mariańskie...*, s. 326

<sup>13</sup> S. De Fiores, *Consacrazione*, s. 401.

<sup>14</sup> Tamże, s. 401.

<sup>15</sup> Idea tego nabożeństwa znalazła propagatorów i odbiorców również w innych krajach europejskich, m. in. we Włoszech, Niemczech, Niderlandach. Dowodem tego są liczne opracowania, jakie wówczas ukazały się, choć trzeba zaznaczyć, że niektóre z nich zostały potępione przez Święte Oficjum, jako wykraczające poza zasady zdrowej teologii.

<sup>16</sup> Idea niewolnictwa i bractwa niewolników nie ograniczała się jedynie do formy kultu maryjnego. Istniały m. in. Bractwa Niewolników Ducha Świętego, Najświętszego Sakramentu. Często łączono również kult kilku tajemnic wiary, np. Bractwo Niewolników Trójcy Przenajświętszej, Najświętszego Sakramentu i Najświętszej Maryi Panny.

<sup>17</sup> E. Reczek, *Niewolnictwo Mariańskie ...*, s. 327.

<sup>18</sup> Tamże, s. 331.

<sup>19</sup> Tamże, s. 332.

<sup>20</sup> Zob. J. Zbudniewek, *Wokół przemian i ewolucji kultu Matki Bożej Jasnogórskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 74: 1982, s. 26-42.

<sup>21</sup> Zob. A. Żymicjusz, *Skarbnica Kościoła Jasney Gory*, Kraków 1618.

<sup>22</sup> Kasper Drużbicki (1590-1662), jezuita, kaznodzieja, teolog, twórca polskiej szkoły duchowości religijnej. Zob. *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1985, kol. 238-241.

<sup>23</sup> Franciszek Stanisław Fenicki (1592-1652), jezuita, kaznodzieja, teolog, pisarz religijny. Zob. *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 122.

<sup>24</sup> Jan Chomętowski (1595-11641), jezuita, pisarz ascetyczny, architekt. Zob. *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1979, kol. 216.

<sup>25</sup> E. Reczek, *Niewolnictwo Mariańskie...*, s. 335.

<sup>26</sup> Pełny zapis karty tytułowej brzmi: *Mariae mancipium: sive modus tradendi se in Mancipium Deiparae Virgini. Multis ante saeculis sancte usurpatus nunca locupletior in lucem editus Opera et studio Francisci Stanislai Phoenicii Societatis Jesu*, Lublin, Typis Pauli Conradi anno Domini MDCXXXII.

<sup>27</sup> E. Reczek, *Niewolnictwo Mariańskie...*, s. 328.

<sup>28</sup> Pełny zapis karty tytułowej: *Pętko Panny Maryey abo sposób oddawania się B. Panie Maryey, za służbę y niewolnika, który od kilkuset lat zwyczajny był wielom ludzi swietych, a teraz ponawiany: y częścią z łaćńskiego opisanie, częścią z różnych doktorów nabożnych zebrany y polskim językiem wydany przez Jednego Societatis JESU zakonnika [Jana Chomętowskiego], w Lublinie, u Pawła Konrada 1632.*

- 
- <sup>29</sup> E. Reczek, *Niewolnictwo Mariańskie...*, s. 340.
- <sup>30</sup> Pierre de Berulle (1575–1629), kardynał, teolog, pisarz ascetyczno-mistyczny, dyplomata, założyciel oratoriów francuskich. Zob. *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 325.
- <sup>31</sup> Ideą przewodnią duchowości berulliańskiej jest zjednoczenie z Chrystusem. Wielką pomocą w tym zjednoczeniu jest Jego Matka Maryja. Berulle propagował ideę niewolnictwa maryjnego i sam oddał się Jej w niewolę.
- <sup>32</sup> S. De Fiores, *Consacrazione...*, s. 404.
- <sup>33</sup> B. Papisogli, *Montfort un nomo per l'ultima chiesa*, Roma 1991.
- <sup>34</sup> L.M. Grignon de Montfort, *Tajemnica Maryi*, Niepokalanów 1991, s. 29-30.
- <sup>35</sup> Tamże, s. 41.
- <sup>36</sup> Tamże, s. 73-80.
- <sup>37</sup> Zob. T. Herrmann, *Pobożność Maryjna w życiu i dziełach Św. Ludwika Marii Grignon de Montfort (1673-1716)*, w: *Maryja w nauczaniu Jana Pawła II i w życiu naszego Kościoła*, Gorzów Wielkopolski 1988.
- <sup>38</sup> Zob. L. M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1996, s. 49-76.
- <sup>39</sup> Tamże, s. 102.
- <sup>40</sup> Tamże, s. 185.
- <sup>41</sup> Tamże, s. 150-158.
- <sup>42</sup> Tamże, s. 181.
- <sup>43</sup> Tamże, s. 183.
- <sup>44</sup> Tamże, s. 203.
- <sup>45</sup> L. M. Grignon de Montfort, *Tajemnica Maryi*, s. 62-63.
- <sup>46</sup> Wacław Honorat Koźmiński (1829-1916), kapucyn, założyciel licznych zgromadzeń bezhabitowych, działał na terenie Królestwa Polskiego w okresie likwidowania przez carat jawnego życia zakonnego, pisarz religijny, wybitny spowiednik, beatyfikowany 16X1988 r. Zob. M. Werner, *O. Honorat Koźmiński kapucyn 1829-1916*, Poznań-Warszawa 1972.
- <sup>47</sup> Leszczyński Jan Tomasz Prokop (1812-1895), kapucyn, kaznodzieja, swoją działalnością pisarską i wydawniczą przyczynił się do pogłębienia życia religijnego w Polsce. Zob. J. L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, t. 2, Wrocław 1986, s. 341-343.
- <sup>48</sup> J.F. Duchniewski, Krzewiciel niewolnictwa maryjnego, O. Honorat Koźmiński (1829-1916), „Homo Dei”, R. 35, 1966, nr 3, s. 185.
- <sup>49</sup> AWP, H. Koźmiński, *Kazania*, t. 9, sygn. II B, s. 521.
- <sup>50</sup> H. Koźmiński, *Notatnik duchowny*, oprac. i wyd. G. Bartoszewski, Warszawa 1991.
- <sup>51</sup> Tamże, s. 466.

<sup>52</sup> Tamże, s. 468.

<sup>53</sup> Zob. G. Bartoszewski, *Maryja w życiu i działalności apostolskiej czcigodnego Sługi Bożego O. Honorata Koźmińskiego*, Warszawa 1997.

<sup>54</sup> Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej (bezhabitowe), założone 21.XI.1891 r. w Zakroczymiu przez Bł. Honorata Koźmińskiego przy współudziale Walerii Ludwiki Gąsiorowskiej, otrzymało 14.II.1934 r. zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej, jako zgromadzenie zakonne na prawie papieskim oparte na Regule III Zakonu Regularnego św. Franciszka. Realizując zadania nakreślone przez Założyciela, Zgromadzenie obejmuje swą działalnością apostolską środowiska miejskie, starając się o podniesienie życia religijnego i moralnego oraz szerzenie kultu Matki Bożej, zwłaszcza w tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia. Siostry podejmują pracę oświatowo-wychowawczą wśród dzieci i młodzieży oraz opiekę nad osobami chorymi i starszymi. Dom generalny w Nowym Mieście n. Pilicą.

<sup>55</sup> ACMN, Ustawy z 1894 r., cz I, rozdz. nr 12.

<sup>56</sup> Paweł VI, *Adhortacja apostolska Mariae Cultus*, Rzym 1974, § 21.

<sup>57</sup> Zob. ACMN, Konstytucje z 1987 r.

<sup>58</sup> Tamże, § 28.

<sup>59</sup> Tamże, § 12.

<sup>60</sup> Por. A. Boniecki, *Przedmowa* w: L.M. Grignion de Montfort, *Traktat ...*, s. 6.

#### Literatura:

Bartoszewski G., Brzozowska P., 1982

*Tuus Totus. Zbiór materiałów dotyczących idei niewolnictwa maryjnego w ujęciu O. Honorata Koźmińskiego, kapucyna*, Warszawa.

Bartoszewski G., 1997

*Maryja w życiu i działalności apostolskiej czcigodnego Sługi Bożego O. Honorata Koźmińskiego kapucyna*, Warszawa.

Datko A., 1982

*Kult maryjny – jego kondycja i znaczenie*, „Przegląd Powszechny” R. 99, s. 49.

Deptuła Cz., 1960

*Z zagadnień historii kultu maryjnego w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” R. 52, s. 382-419.

Duchniewski J. F., 1966

*Krzewiciel niewolnictwa maryjnego O. Honorat Koźmiński (1829-1916)*, „Homo Dei”, R. 35: nr 3, s. 184–187.

Dydycz P.,

*Z podlaskiej ziemi wezwany. Bł. Honorat Koźmiński, kapucyn (1829-1916)*.

---

Gadacz J. L., 1985 1986

*Słownik polskich kapucynów*. t. 1 i 2, Wrocław.

*Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, 1965

red. B. Przybylski, Poznań.

Grignion de Montfort L. M.,

*Otwórzcie drzwi Jezusowi Chrystusowi*.

Grignion de Montfort L. M., 1991

*Tajemnica Maryi, Niepokalanów*.

Grignion de Montfort L. M., 1996

*Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa.

Jabłońska-Deptuła E., 1986

*Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński kapucyn 1829-1916*, Warszawa.

Koźmiński H., 1991

*Notatnik duchowy*, oprac. i wyd. G. Bartoszewski, Warszawa.

Koźmiński H., 1885

*Czym, jest Maryja czyli zbiór tajemnic, przywilejów, łask, cudów i uwielbień Przenajświętszej Bogarodzicy według dni roku ułożony*, Kraków.

Koźmiński H., 1892

*Kazanie na uroczystość Przenajświętszej Maryi Panny Różańcowej i św. Franciszka Serafickiego o zaofiowaniu się Maryi*, Warszawa.

Krupa A., 1969

*Teologia oddania się Maryi w macierzyńską niewolę miłości*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” T. 16, z. 2, s. 71-83.

Maćkiewicz H., 1994,

*Montfortański wymiar charyzmatu Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej*, Rzym, mps.

Majkowski J., 1957

*Matka Boża w dawnej polskiej ascezie*, *Homo Dei*, R. 26, nr 6, s. 868-872.

*Mały Słownik Maryjny*, 1987, Warszawa.

*Maryja w nauczaniu Jana Pawła II i w życiu naszego Kościoła* 1988,  
Gorzów Wielkopolski.

*Nuovo dizionario di Mariologie*, 1985, red. S. De Fiores, S. Meo. Roma.



---

Pawłowski A., 1960

*Duchowość Maryjna w jej podstawach i przejawach*, „Ateneum Kapłańskie” R 52, s. 334-344.

Pinardon V., Bulteau J., 1998

*Rekolekcje ze św. Ludwikiem Maria Grignon de Montfort*. Kraków.

Papasogli B., 1991

*Montfort un nomo per l'ultima chiesa*, Roma.

Reczek E., 1964

*Niewolnictwo Mariańskie. Dwie publikacje polskich jezuitów z 1632 r.* „Sacrum Poloniae Millenium”, Rzym.

Werner M., 1972

*Ojciec Honorat Koźmiński kapucyn 1829-1916*, Poznań-Warszawa.

Wojtyła K., 1979

*Oto Matka Twoja*, Jasna Góra-Rzym.

Wyszyński S., 1980

*Wszystko postawiłem na Maryję*, Paris.

Wolska T., 1991

*Trwała z Niepokalaną. Matka Ludwika Waleria Gąsiorowska 1864-1949. Współzałożycielka Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej*, Niepokalanów.

Zbudniewek J., 1982

*Wokół przemian i ewolucji kultu Matki Bożej Jasnogórskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 74, s. 26-42.

## **The concept of Our Lady's slavery according to St Louis Grignon de Montfort. An anachronism or a challenge and opportunity for modern man?**

(SUMMARY)

In the rich spiritual experience of the Church there is a widespread practice of devotion of oneself to the Virgin Mary. A brief panorama of spiritual roads experienced with the Virgin Mary will allow us to place this form of veneration in the historical and theological context. The first man to use the expression to “devote oneself” was St. John Damascene. The idea of devotion to the Virgin Mary went through various phases and stages of evolution and change to assume, by the end of 17<sup>th</sup> century, the wording saying about slavery. It is this form of the veneration of the Virgin Mary that won the greatest popularity. The veneration of the Virgin

---

Mary was first mentioned in the Franciscan monastery of Alcala (Spain). Around 1595 the "Brotherhood of Slaves of the Holy Virgin" was established there. In the Polish literature related to the cult of the Virgin Mary in the first half of 19<sup>th</sup> century two books were published by the Polish Jesuits, which propagated the ideas of the Marian slavery. However, the most famous advocate of this idea was St. Louis Grignion de Montfort. The Polish follower of his thought was the blessed Honorat Koźmiński, founder of numerous unfrocking monastic families which upon his recommendation accepted in their spirituality the idea of Marian slavery, living up to it and spreading it among others. The congregation of the Daughters of Immaculate Virgin Mary was obliged by Koźmiński to live up to this idea by putting it in the legal regulations governing the life of this community.

The religious act of devotion of oneself to the Virgin Mary consists in devoting oneself and one's whole mundane life to the Virgin Mary. The essence of the Marian slavery is the virtue of submission and humility towards the Virgin Mary. The idea of slavery is still alive today and it has such great heralds as Saint Maksymilian Kolbe, cardinal Stefan Wyszyński and Pope John Paul II.